Nr. 37. Lwów dnia 14. Września 1873. Rok VII.

Wychodzi jako dodatek do *Gazety Narodowej*, przesyłany bywa co sobota pocztą

TYGODNIK NIEDZIELNY

pismo ludowe.

Prenumerata kwartalna 20 cent. z przes. poczt. 35 ct. którą dodaje się do prenumeraty na *Gazetę Narodową*. Numer kosztuje 2 centy.

Na co uważać winniśmy przy zasiewach?

Siew oziminy przed drzwiami — czynność to ważna, od której głównie zależy przyszłoroczny sprzęt. Przypuszczamy, że uprawa dobrze dokonana, czyżby już teraz wystarczyłe wzrzucenie jakkolwiek siewu chcąc osiągnąć dobre żniwo?

Niejeden powiada, skoro ma zły sprzęt „Bóg niepobłogosławił", a zapomina zapytać się siebie, czy też on czasem sam do lichego żniwa się nieprzyczynił; zapomina, że Bóg mu zostawił wolną wolę do działania, a jeśli on niedbale koło swego chodził, to i Bóg dla niego niedbalca cudów robić niebędzie.

Inny powiada „aj sąsiad mnie na siewie orznął, bo liche ziarno powschodziło", a zapomina może, że on ten siew byle jak w ziemię zagrzebał, dając w dodatku tej ziemi lichą uprawę. Nie wińmy więc najwprzód wszystkich zanim się nie przekonamy, czy sami nie jesteśmy winnymi. Rozpatrzmy się raczej w naszych robotach, badajmy czy tam jakiego uchybienia nie znajdziemy, a pewno zasłużymy sobie z czasem i na błogosławieństwo Boskie, które tego zwykle spotyka, kto w pdcie czoła podług przykazu Boskiego pracuje. Pot zaś z czoła, nietylko wtedy ciecze, skoro się rękami pracę dokonywa, ale także gdy głowa myśli i medytuje, zastanawiając się nad tem, jak nam pracować wypada.

A teraz wracajmy do siewu.!

Żeby ziarnko wzejść mogło, potrzebuje koniecznie wilgoci, ciepła i powietrza.

Wysusz w gorącym piecu gromadkę ziemi, włóż w nią ziarno, to chociażby tyle miało ciepła i powietrza ile tylko dodaćby mu można — nie wzejdzie. W mroźnej ziemi, chociażby ona była najwilgotniejszą również kiełka nie obaczemy, a skoro ziarno na 8 cali ziemią szczelnie przysypiemy, że powietrze nie dojdzie, to i tu roślina niewyrośnie.

Gospodarz więc każdy uważać powinien na to, żeby siewowi tych trzech sił pomocniczych nie brakło.

Mianowicie powinniśmy przy podorywaniu siewu uważać, żeby tego za głęboko nie czynić, bo łatwo można nasionko za bardzo ziemią przysypać, a przez to od przystępu powietrza odciąć.

Zasada zwyczajna u gospodarzy jest, żeby ozime siewy miałko przykrywać, a jarzynne głębiej, utarło się w tym względzie nawet pewne przysłowie, „ozimina lubi dobry spodek, a jarzyna dobrą pierzynę", Mnie się zdaje, że każdemu nasieniu zdrowiej, jeśli niezbyt głęboko w ziemię się dostanie. Pomimo to chwalę mocniejsze pokrywanie jarzyny niż oziminy, a to dla tego. że na wiosnę powierzchnia prędzej wysycha, więc ziarnu mogłoby wilgoci zabraknąć, która głębiej się znajduje. W jesieni powierzchnia ziemi nie tak łatwo wysycha, częstsze deszcze ją zwykle zwilżają, ziarno więc mocniejszego pokrycia niepotrzebuje.

Że o tem co tutaj mówię i praktyka nas przekonywa, dowodzi i to, iż na lekkich ziemiach, które łatwo wysychają, również ozime ziarno więcej się pokrywa, ażeby znalazłszy tu dostateczną wilgoć, tem prędzej wschodziło.

Skoro tylko można, to już najlepiej będzie ziarna niezbyt głęboko ziemią pokrywać, następujące bowiem doświadczenie dowodzi, jak korzystnie miałkie, ale dostateczne przykrycie na siew oddziaływa.

Pewien postępowy gospodarz zrobił taką próbę: Wysiał on po 1000 ziarn żyta w rozmaitych głębokościach, z których wzeszło na

$6^1/_2$	cala	głębokości	50	ziarn
5	„	„	151	„
$3^1/_2$	„	„	630	„
2	„	„	945	„
$1^1/_2$	„	„	951	„
1	„	„	900	„
$^1/_2$	„	„	441	„

Naturalnie, że przy tej próbie susza niedokuczyła siewowi, ale też go i zbytecznie nie podlewano.

Z doświadczeń swych przekonał się ów uczony, że przy pogodzie wilgotnej najlepiej ozimina i jarzyna rośnie:

na ciężkim gruncie,	pokryta	na	1 cal
„ lekkim	„	„	„ $1^1/_2$ „
„ piasku	„	„	„ $2^1/_2$ „

że zaś w jesieni mamy wilgotniejszy czas niż na wiosnę, przeto, też przy siewie oziminy tych liczb trzymać się powinniśmy.

„A toć chyba palcem sadzić ziarnka będę, pomyśli niejeden gospodarz", a na to odpowiadamy, że to nie potrzebne, ale że na to podobne liczby się podaje, żeby gospodarz każdy ile można ich się trzymał. Nieraz zdarzyło nam się bowiem, że gospodarze i na 4 często cale siew podorywali. — Sądzę, że po przeczytaniu tego artykułu nadal sposób swój podorywania zmienią.

Zwrócić też winniśmy jeszcze przy siewach na to uwagę, żeby dobierać ziemię odpowiednią dla zboża mającego być wysianym. Często w tym względzie robią gospodarze błędy, mianowicie na lżejszych ziemiach.

Za najmilsze zboże uważa gospodarz pszenicę, bo mu niby to dość grosza przynosi; napotykamy więc często rolników, którzy chociaż mają ziemię wcale nie przenną, kuszą się siać to szlachetne ziarno. Fałszywe podobne postępywanie tylko szkodę gospodarzowi wyrządzić może, bo w każdym razie, chociaż cena żyta niższa od pszenicy, lepiej się opłaca dobre żyto, niż licha przenica.

Nietylko co do grosza wziętego za ziarno, wartość ma wyższą dobre żyto nad lichą przenicą, lecz także co do poprawy roli. Po dobrym zbożu zwykle dobre zboża się urodzi, po złym zbożu i w przyszłym roku łatwiej złego spodziewać się można, to rzecz dowiedziona.

Zły urodzaj dozwala zielskom rozwinąć się na roli, te niszczą siły ziemi. Zły urodzaj dozwala słońcu przepalić ziemię; a kiedy po dobrze stojącym zbożu zwykle mamy ziemię pulchną i świeżą, to po złym obrodzeniu się zasianego płodu, widzimy, że ziemia martwa i skamieniała. Nie będziemy tu rozwijać powodów dla czego tak jest, boby to na dziś za da-

leko nas zaprowadziło i praca nasza byłaby za obszerną, powiemy tylko to, że każdy się może u siebie na polu przekonać, że to co tu napisaliśmy jest prawdą.

Dla tego dbaj bracie o to, żebyś miał dobro zboże, nie siej na piasek przenicy, bo chociaż czytałeś w w jakim może piśmie o piaskowej przenicy, to dla tego ma ona tylko taką nazwę, ale jednak na lichym piasku urodzaju by nie dała. Siej zboże na odpowiednią dla niego ziemię, a nietylko dziś z tego będziesz miał korzyści, lecz także w przeszłości, skutkiem dobrego ocenienia ziemi.

O zachowaniu się i ratowaniu w czasie cholery.

Instrukcja napisana przez dra Stanisława Morelowskiego, lekarza powiatowego w Nisku i rozesłana po wsiach w tymże powiecie.

Widząc, że cholera z dniem każdym co raz w nowych miejscowościach kraju naszego wybucha, tak że lekarze zaledwie co kilka dni do tychże zaglądać mogą, powziąłem myśl podać w jak najkrótszem streszczeniu, rady o ratowaniu chorych na cholerę, jak również o zachowaniu się podczas epidemii, by się od cholery ustrzedz. Sądzę, że nie jeden z rad moich skorzysta, i że się w ten sposób ludzkości przysłużę.

Jak się strzedz od cholery?

a) **Jak się strzedz od wybuchu epidemii?** Jak największą czystość w domach i około domów, jest pierwszym warunkiem do oddalenia cholery od pewnej miejscowości, gdyż cholera przeważnie w nieczystych i zaduchami przepełnionych miejscowościach się zagnieżdża. W tym celu należy wszelkie gnojówki, zlewy i wychodki wyczyścić, albo wywożąc nieczystości w pole i przeorując takowe, lub też na miejscu przesypując ziemią lub darniami. Dla zupełnego wyczyszczenia powietrza, należy zlewać miejsca takowe wodą, której przepis tutaj pod numerem 3. i 4. podaję, a którą w ten sposób się przyrządza, iż bierze się po dwie łyżki każdego z tych środków, razem w jednym garncu wody rozpuszcza i do codziennego zlewania miejsc zanieczyszczonych używa. Tą samą wodą zlewać należy stolce i wymieciny od chorych, a nawet wlewać do naczyń, które w tym celu im się podaje. Bieliznę poplamioną również trzeba przed praniem dobrze tą wodą zlać. — Ponieważ bardzo ważnym warunkiem jest dobra woda do picia, należy wszystkie studnie wybrać, a gdzie zaś woda mimo to nie jest smaczną, dla poprawienia smaku dodawać do niej można trochę wina, soku cytrynowego, lub wreszcie parę kropli octu.

b) **Jak strzedz się ma każdy z osobna?** Gdy cholera w bliskości lub w miejscu panuje, pierwszą rzeczą jest niezmieniać zwykłego sposobu życia; unikać wszelako jedzenia owoców, nawet dojrzałych, surowych jarzyn, jak ogórki, mizerja i. t. d. nie nadużywać trunków, gdyż cholera pijaków nader często nagabuje i zabija, a wreszcie — unikać przeziębienia się w chłodne wieczory i ranki i w tymże celu szczególniej należy brzuch ciepło okrywać.

W razie najmniejszej niestrawności, hurkotania w brzuchu, a szczególniej rozwolnienia, położyć się należy do łóżka, natrzeć brzuch ciepłą okowitą i przykładać na takowy grzany popiół, otręby lub pokrywy. Zachować miernosć w jedzeniu i tylko kleikiem lub rosołem się posilać. Obok tego dobrze jest napić się rumianku, mięty pieprzowej i trzeba się natychmiast udać do lekarza, lub w braku tegoż do osoby zaufania godnej.

Jeżeli kto stósownych pokarmów używa w czasie cholery, podług wyżej podanych wskazówek się zachowuje i zawczasu gdy jest niezdrowym, odpowiednich użyje środków, ten może być bezpiecznym, że albo wcale na cholerę nie zapadnie, albo gdyby w nią zapadł, łatwo do zdrowia powróci.

II. Ratowanie w czasie napadu cholery.

Cholera zazwyczaj zaczyna się rozwolnieniem kilkudniowem, lub oznakami niestrawności, i wtedy należy się zachować, jak to w poprzednim rozdziele podałem. Jeżeli rozwolnienie jest częste, należy zażyć proszków według recepty Nr. 1. co godzina po jednym. Gdy stolce nie są zbyt częste, wystarczy zażycie co dwie godzin po jednym proszku, dochodząc w miarę potrzeby od 8 do 10 sztuk. Rozumie się, że chory powinien leżyć w łóżku, używać ciepłych okładów na brzuch i zachować dyetę. Dzieciom stosownie do wieku dawać należy pół — ćwierć — lub szóstą część proszku co godzinę. Jeżeli chory nie wymiotuje, dawać mu należy rumianek, miętę, lub herbatę.

Często jednakże napad cholery jest nagły, wymioty i rozwolnienie równocześnie nastają, ciało sinieje i stygnie, chorego trapią bolesne kurcze, głos słabnie i oczy się zapadają; wtedy podawać należy krople według recepty Nr. 2. co godzina po 10 kropli w łyżce lub kieliszku wody. Kropli tych dzieciom wcale podawać nie można. — Gdy chory zaraz po zażyciu tych kropli zruci, natychmiast trzeba zadać je powtórnie i regularnie po każdym zrzuceniu, zwykle bowiem chory następnych dawek nie zrzuca i wymioty i rozwolnienie folgują. — Przeciw ziębnięciu ciała rozgrzanemi cegłami lub kamionkami, pokrywami lub płatami ogrzewać i rozcierać okowitą, lub spirytusem gorczycznym, który można sobie w domu przygotować, mocząc przez 24 godzin kopiatą łyżkę grubo utłuczonej gorczycy w kwarcie spirytusu, i po przecedzeniu dobrze zakorkowaną zachować. W czasie napadu można choremu podawać drobne kawałki lodu, czystą wodę prosto ze studni, lub z dodaniem trochę araku, zimną czarną kawę, gdyż wszystko inne łatwo zruca. Wyżej wyliczone środki należy tylko w bardzo małej ilości podawać, gdyż chorego ogromne dręczy pragnienie, więc wszystko chciwie pije, a wypiwszy cokolwiek więcej, zaraz wymiotuje.

Gdy ciało się rozgrzewa, chory obojętność traci i do przytomności powraca, można mu podawać trochę wina samego lub z wodą, a jeżeli zniesie, po trosze rosołu. Krople w tym okresie podawać można w mniejszej o połowę ilości, lub też co dwie godziny tylko. Po przybytem napadzie, należy się szanować, by w cholerę powtórnie nie zapaść, co zwykle śmierrią się kończy.

Nr. 1. *Rp. Opii puri grana tria. — Sacchari albi drachmam sesqui Mfpulv Div. in dos. aeq. octodecem* DS. Co godzina proszek.

Nr. 2. *Rp. Trae. Opii simplicis unciam semis. — Trae Nucis Vormicae. — Spiritus camphorati aa. drachmas duas.* MDS. Co godzina po 10 kropli.

Nr. 3. *Rp. Acidi carbolici pro desinfection libram.* DS. Dwie łyżki do garnca wody.

Nr. 4. *Rp. Ferri sulphurici libras duas.* DS. Dwie łyżki do garnca wody.

Wybory bezpośrednie do Rady państwa.

(Dokończenie).

Są ludzie, którym nie chce się opuścić garnków egipskich. Oni zawsze chcieliby zostawać verwaltungsratami i cisnąć do kieszeni tysiący i miljony; chcieliby zawsze odbierać

koncesje dla oszukiwania ludzi pracowitych, chcieliby ciągle stawać się grynderami, aby w najniepoczciwszy sposób zbierać krocie. Wszak mamy przykłady, że ministrowie i posłowie, których uwielbiano jako najliberalniejszych, za krótki czas stali się bogaczami miljonowymi. Bogu dzięki, o Belkredim, Potockim. Laryszu, Hohenwarcie, nikt coś podobnego powiedzieć nie może a właśnie tych okrzyczano, owych zaś chwalono, — zkąd się pokazuje, że dla naszych przeciwników tylko taki minister jest dobry, który za dwa lata potrafi uzbierać sobie miljony. Jeżeli my tedy chcemy zaprowadzić stosunki finansowe urządzone tak, aby człowiek pracujący nie był tak bardzo jak dotąd w niebezpieczeństwie utracenia swego grosza przez oszukańca pierwszego lepszego, aby każdy tylko pracą poczciwą zbogacić się mógł według prawa Boskiego: to naturalnie znajdziemy opór u ludzi, którzy dotąd swoje kieszenie złotym napychali, ale za to cały kraj niszczyli. Ci chcieliby takiego posła, któryby za taką gospodarką jak dotąd przemawiał.

Stronnictwo liberalne, czyli też wiernokonstytucyjne, za którego panowania wszystkie te złe stosunki powstały, dotąd miewało większość w Radzie państwa wiedeńskiej. Ale zoczyło, żeby mogło utracić tę większość i panowanie, skoroby lud lepiej na niem się poznał; więc zaprowadziło wybory bezpośrednie, tj. ustanowiło, że odtąd sejmy nie będą wysyłać posłów do Rady państwa, ale ludy same od siebie obierać ich będą. Lecz w tak niesprawiedliwy sposób rozdzielili posłów, abyśmy nigdy większości nie mieli. Oto choć jeden przykład poświadczy tę niesprawiedliwość: W księstwie Cieszyńskiem, gdzie jest przeważnie ludność polska, a w części małej morawska, wszystkie gminy wiejskie przedstawiają ludność 195.000, a wybierają razem jednego posła; w Opawskiem, gdzie przeważna ludność niemiecka nad słowiańską, gminy wiejskie liczą 210.000 dusz, tj. tylko 15000 więcej, a wybierając dwóch posłów, zaczem poseł cieszyńskich gmin wiejskich zastępuje blisko raz tyle dusz, jak posłowie opawskich gmin wiejskich. Przez to oczywiście ludność polska księstwa Cieszyńskiego jest pokrzywdzoną. — W ten sposób liberalni wiernokonstytucjoniści rozdzielając posłów na Szląsku i w innych krajach, nietylko dotąd panowali, ale chcą swoje zgubne panowanie tak utwierdzić, aby już nigdy obalonem być nie mogło. Chcą oni włożyć na nas swoje jarzmo i odebrać nam nawet nadzieję, żebyśmy kiedy z niego mogli być oswobodzeni. Oprócz tego chcą w ten sposób zniszczyć historyczne znaczenie krajów, jak Tyrolu, Czech, Szląska, księstwa Cieszyńskiego, któreśmy po przodkach odziedziczyli. Dalej, chociaż Słowianie stanowią ogromną większość w Austrji, i po stronie ich stoją także niemieccy Tyrolczycy, Salzburgczycy, Górnorakuszanie, to przecie wybory bezpośrednie tak są urządzone, żeby ci wszyscy w mniejszości zostali, a liberalna klika centralistyczna czyli stronnictwo giełdy wiedeńskiej ma mieć większość zapewnioną. Tak się wydaje większości ustawa ta na to wyrachowaną, aby stronnictwo giełdowe, które tak straszne nieszczęścia na nas już sprowadziło, wiecznie mogło wieść gospodarkę swoją, i abyśmy nigdy nie wyszli z jego niewoli, jakoby cała Austrja na to tylko była na świecie, aby mieli gdzie sprzedawać swoje akcie oszukańcze i sprowadzać na ludność bankructwa.

Ciężkie to czasy Bóg zsyłał na nas przez dotychczasowe rządy i stosunki. W tych ciężkich dniach odzywamy się do was ziomkowie, i jedyną naszą otuchą jest, że przy wyborach nastających wiernie wszyscy stać będzie przy sprawiedliwej sprawie. Ktoby w tych ciężkich czasach opuścił ziomów swoich, ktoby zaprzedał głos swój, ten byłby Judaszem wiary i narodu. Jeżeli potem będą wychodzić prawa na szkodę religii, na szkodę języka, na szkodę materjalną, nie skarz się potem wyborco niesłuchający, boś ty sam do tego się przyczynił, na ciebie spadnie wina za złe wychowanie młodzieży, na twojem sumieniu ciężyć będzie krzywda popełniona na wierze boskiej i na narodzie, boś ty zdradził sam te sprawy najświetsze, i nie chciałeś usłuchać głosu, kiedy cię w chwili tak ważnej upominano: Wszędzie potem napotykać będziesz skutki zdrady swojej.

Jeżeli zas będą ci grozić szkodą, odjęciem zarobku, prześladowaniem; jeżeli się będziesz bał, że utrazisz względy i łaskę, gdzieś je dotąd miewał: to pamiętaj, że wiara, religia, prawda, sprawiedliwość więcej są warte, niż wszystkie inne rzeczy, i że błogosławieni są ci, którzy prześladowanie cierpią dla sprawiedliwości, bo oni sprawiedliwości dostąpią. Nigdy, a osobliwie w tej ważnej chwili nie można dwom panom służyć nie możesz służyć sprawiedliwości i zostać dobrze z ludźmi, którzy sprawiedliwości nie chcą. Jedno tylko musisz obrać. Ale jeśli śmiesz zaprzedać sumienie i prawdę, to będziesz chodził pomiędzy tymi, których zdradziłeś jako Kain napiętnowany klątwą na czole swojem. Obierajcie tedy po wsiach takich mężów, którzy ani zastraszyć się nie dają, ale dadzą głos swój bez oglądania się na nikogo.

Jak nadejdzie czas, będzie to rzeczą „komitetu narodowego," aby się porozumiał z wami i postawił wam kandydata, który zdolny będzie wypełnić swoje zadanie i posiada wasze zaufanie. Jesteśmy w kraju naszym katolicy i ewangelicy, którzy chcemy sprawiedliwości dla kraju. Aby nie było niezgody pomiędzy nami dla wiary, porozumiemy się tak, iż raz będzie poseł katolik, raz ewangielik; albo też posłowi będą przez komitet narodowy postawione warunki drugiego wyznania.

W taki sposób zwyciężymy. Ale ktokolwiek będzie postawiony jako kandydat nasz, niech wszystkie głosy obu wyznań padają na niego bez różnicy; bo inaczej, gdybyśmy się nie zgodzili, dopomoglibyśmy przeciwnikom do zwycięstwa. Pamiętajcie, iż przeciwnicy, chociaż wiarę lekceważą, w tym razie używają jednej lub drugiej strony wyznaniowej, aby dopiąć swego celu i przeprowadzić swego stronnika. Dziś też przeciwnicy nasi gotowi do takiego manewru; jeżeli komitet narodowy postawi ewangielika, to oni wysuną katolika. Nie dajcie się zwieść tym manewrom przeciwników, komitet narodowy sumiennie poleci wam tego, którego dziś uzna za najodpowiedniejszego waszym potrzebom.

A więc ziomkowie, polecamy wam zgodę co do wyznania. Trzymajmy się wszyscy, nie opuszczajmy sami siebie, i chodźmy z Bogiem do boju o przyszłość swoją, w któym zwyciężymy za pomocą Boską i wytrwałością swoją.

Narodowcy szlązcy.

Nowiny ze świata

Cesarz niemiecki zaprosił króla włoskiego Wiktora Emanuela własnoręcznym listem, aby w razie, gdyby się udawał do Wiednia dla zwiedzenia wystawy powszechnej, przyjechał też w odwiedziny do Berlina. Opinia publiczna, objawiająca się w włoskich dziennikach, oświadcza się zatem, aby Wiktor Emanuel przyjął zaproszenie. Król o ile wiadomo nie bardzo rad tej wycieczce; nie lubił on nigdy Niemców, a wychowanie, wyobrażenia, towarzystwo broni i wspólna wojaczka zawsze go ku Francuzom skłaniały. Ależbo wywagania opinii we Włoszech są tak natarczywe, potrzeba zapewnić sobie sprzymierzeńców tak pilna, iż król będzie zapewne zniewolony nakazać w tej okoliczności milczenie swoim osobistym skłonnościom i odrazom. Rozchodzi się jednak o pieniądze. Król jest zadłużonny i z 16 milionów rocznie, które pobiera na swoje potrzeby ze skarbu państwa, kosztów podróży opędzić nie może.

To też ministerstwo wiedząc domaganie się opinii, aby król co prędzej spieszył do Berlina, postarać się będzie musiało o pieniądze, a parlament chcąc nie chcąc na ten wydatek, choć nie miły dla kieszeni podatkujących, przyzwolić będzie zniewolony.

Podróż ta we Francji jest bardzo niemile widzianą. Niektóre nawet dzienniki francuskie grożą już niezawodną wojną Włochom zaraz po wstąpieniu na tron Kenryka V. (hrabiego Chambord). To też aby zatrzeć te objawy nieprzychylne Włochom, poseł francuski przy dworze włoskim, miał otrzymać polecenie, aby zapewnił rząd włoski, że ministerstwo francuskie nie podziela zapatrywań dzienników francuskich.

Wojska pruskie do 14 b. m. opuszczą już zupełnie Francję. Rząd francuski postanowił po oswobodzeniu kraju od nadjeźdców pruskich, zarządzić odprawienie dziękczynnych nabożeństw we wszystkich kościołach, zborach i synagogach.

Zjazd ewangielicko-luterski odbył się w Berlinie, i zakończył obrady swoje w czwartek d. 28. zm. Obecnych było około półtora tysiąca pastorów. Zjazd oświadczył się przeciw kierunkowi rządowemu w sprawach kościelnych, przeciw zaprowadzeniu ślubów cywilnych, i przeciw doktrynie antichrześciańskiej Sydowa, który nie uznaje boskości Chrystusa. W tym duchu uchwalono prośbę do cesarza. — Otóż więc i ze strony ewangielickich księży rozpoczyna się walka przeciw dążnościom rządowym w sprawie kościoła.

Przyszła wystawa powszechna odbędzie się w r. 1876. w Ameryce, w mieście Filadelfii. Ma ona na celu uświetnić stuletnią rocznicę uzyskanej przez stany Zjednoczone niepodległości. Prezydent stanów zjednoczonych wydał zatem proklamację, w której między innem powiada.

Ja, Ulisses Grant, oznajmiam publicznie, iż w mieście Filadelfii odbędzie się wystawa międzynarodowa sztuk, płodów rolniczych i kopalnych, która będzie otwarta 19 kwietnia roku Pańskiego 1876, a zamknięta 19 października tegoż roku.

W interesie pokoju, cywilizacji i stosunków wewnętrznych i międzynarodowych, załecam ludowi Stanów Zjednoczonych uczestniczenie w wystawie; a przez miłość dla tego rządu i ludu polecam ją serdecznie tym wszystkim, którzy zechcą także wziąć udział.

Z Wystawy powszechnej wiedeńskiej smutne dochądzą wiadomości.

Bardzo wielu wystawców miało nadzieję, że sprzedadzą z znaczną korzyścią swe wyroby na wystawie, bo tak zapewniały centralistyczne organa. Większa część wystawców poniosła na ten cel ofiary nad siły. Lecz tylko małą część zakupili bogaci z zagranicy ludzie, lub członkowie rodzin panujących, wiedeńska giełdowa magnaterja nie mogła zakupywać za miljony błyskotek i drogich towarów, bo zrujnowaną jest przez giełdowy krach. Wielu, nie sprzedawszy nic, popłaciwszy koszta wystawienia, musiało się poddać sekwestracji... ponieważ weksli na termin nie mogli spłacić gotówką. Musiano użyć wpływów rządowych, by wstrzymać egzekucję w „rotundzie“, póki się wystawa nieskończy. Po 1 listopadzie inna publiczność gratis zapełni przez jakiś czas lokalności wystawowe. Będą to komisarze sądowi, przeprowadzające licytację, i ludzie nawykli półdarmo nabywać ruchome rzeczy na licytacjach. Znaczna część znowu wystawców z dalekich krajów, których towary jak: szkło, porcelana itd. uszkodzeniu podlega, nie sprzedawszy nic przez tyle miesięcy, ma zamiar na licytacji dobrowolnej zbyć się ze szkodą towaru, byle nie opłacić drugi raz kosztów transportu.

Zarzucają baronowi Schwarcowi, dyrektorowi wystawy, iż mu się zdaje, że deficyt wystawowy jeszcze nie osiągnął należytej wysokości, albowiem różne jeszcze na wystawie każe robić upiększenia i nowości, które nie mają żadnego celu.

Pożary, które w ostatnich czasch wybuchły w nadzwyczaj wielkiej liczbie, zajmują nieustannie uwagę rządu. Chociaż przypuścić można, że władze rządowe nie zaniedbały żadnego środka w celu zapobieżenia pożarom wszelkiemi sposobami, mimo to przecież wezwano jeszcze osobno powołane w tej mierze do działania organa państwowe, ażeby czuwały nad energicznem przestrzeganiem obowiązujących przepisów ogniowo-policyjnych ze strony autonomicznych władz gminnych. Potrzeba starać się o to, ażeby gminy, które nie posiadają straży ogniowych, takowe w miarę możności zakładały i zaopatrzyły się w potrzebne, należycie utrzymywane przyżądy do gaszenia ognia. Dalej starać się należy, ażeby przynajmniej w gminach wiejskich, które nie posiadają regularnej straży nocnej, takowa bezwłocznie zaprowadzoną została, ażeby straż ta w odpowiedni sposób połączoną została z publiczną strażą bezpieczeństwa w celu nieustannego czuwania nad włóczęgami i ażeby w ogóle wydane zostało zarządzenie odpowiadające stosunkom miejscowym i wytkniętemu celowi. Oczywiście wypada także z jednej strony dokładnem pouczeniem i czynnym wpływem nakłaniać ludność do jak największego korzystania z zakładów zabezpieczonych od szkoły ogniowej a z drugiej strony zwracać nieustannie uwagę na odkrycie przyczyn pożarów i ich sprawców w celu zarządzenia postępowania karnego.

Wybory bezpośrednie do Rady państwa według najnowszych wiadomości, odbędą się w drugiej połowie października i będą ukończone 28 tegoż miesiąca.

Urzędowa gazeta wiedeńska donosi, że ministerjum obrony krajowej, na mocy § 44. ustawy wojskowej, upoważniło namiestnictwo do rozstrzygania podań o wyjątkowe wydawanie konsensów na zawieranie małżeństw, przed wystąpieniem z 3. klasy wieku popisowego; wszakże z prawem rekurowania do ministerjum obrony krajowej.

Konsystorz łaciński we Lwowie nakazał ażeby wszyscy proboszczowie i dziekanie, zjechali się do Lwowa dla odprawienia rekolekcji na intencję uciśnionego kościoła w osobie papieża. Rekolekcje te trwać będą przez 3 dni od poniedziałku 22. do piątku 26. bm. przez który to czas duchowieństwo oddawać się będzie bez przerwy modlitwom i innym praktykom religijnym.

Dalszy wykaz o stanie grasującej cholery w Galicji jest następujący.

Od dnia 29. maja 1872 do 15. sierpnia 1873 panowała cholera w 72 powiatach Galicyi a w 1882 miejscowościach. Zachorowało w tym czasie w całej Galicyi 101.555 osób; wyzdrowiało 54.534 umarło 37.780. W leczeniu pozostało do 15. sierpni osób 9.241.

Ceny zboża na placu lwowskim od 28. do 4. sierpnia były następujące:

Pszenica 170 czelna biała zł. 12 — $12^1/_2$, czelna żółta albo czerwona $11^1/_2$ — 12 dobra sucha biała zł. $11^1/_2$— 12, dobra żółta albo czerwona zł. 11 — $11^1/_2$. Żyto 160 fnt. najlepsze suche zł. 9 — $9^1/_4$, średnie albo wilgotne zł. 8 — $8^1/_2$. Jęczmień 140 fnt. zł. $5^1/_2$—6. Owies 100 fnt. opodatkowany zł. $3^1/_4$.—3.40. Hreczka 140 fnt. zł. $6^1/_2$—$6^3/_4$. Kukurudza 170 fnt. zł. 8—9. Groch 180 fnt. zł. 8—9. Kminek 100 fnt. zl. 14—16. Rzepak zimowy 150 fnt. zł. 8—$9^1/_2$. Rrzepak letni 150 fnt. zł. 7—$7^1/_2$ Lnianka 150 fnt. zł. 7—$7^1/_4$. Nasienie lniane 150 fnt. zł. 9—10. Okowita 80 Tralles, 41 miar gotowa zł. 24 na listopad—sierpień zł. 20 na grudzień — maj zł. $19^1/_2$ na październik — grudzień zł. 21—$21^1/_4$.

Wydawca, właściciel i redaktor odp. Jan Dobrzański.

Z drukarni „Gazety Narodowej“ pod zarządem A. Skerla.